





mi znów przybywały okazy, w liczbie których słasne wyroby z terracoty Andrzejskiego z Krakowa i pięknie rzeźbione łożko p. Zeltha!

O tych później.

Co się tyczy frekwencji na wystawę—to zaznaczymy, że coraz więcej bywa na niej osób...

Wczoraj a osobliwie onegdaj było już dwustu prawie zwiedzających.

## Posiedzenie centralne warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— || — Stało się więc, że Towarzystwo dobroczynności przyszło do przekonania, iż obecny gmach, w którym się mieszczą biura i schronienia siostrzycy, jest zbyt ciasny i niedogodny.

A było to już przed kilkoma laty.

Postanowiono tedy zbudować nowe pomieszczenie — choć nie wiadano, jak sobie w tym przypadku porządzić...

Zwróciło się przeto Towarzystwo do dzierżącej nad nim nadzór warsz. rady miejskiej dobr. publ. z prośbą o pozwolenie sprzedaży gmachu szacowanego na rs. 206,000 — z warunkiem, ażeby kupujący, wyliczywszy Towarzystwu walutę, pozostawił dotąd dom w jego używalności, póki nie zostanie zbudowane nowe pomieszczenie na biura, starce i sieroty...

Rada jednak miejska warsz. dobr. publ. pozwolenia na sprzedaż w podobnych warunkach odmówiła — przewidując, iż nikt zapewne domu w ten sposób kupić nie chciał...

Co do tego ostatniego, zdaje się, żebyśmy się z radą miejską warsz. dobr. publicznej niezgodzili, a w każdym razie możeby lepiej było nie przeszkadzać z góry Towarzystwu w poszukiwaniach kupca, do przyjęcia podobnych warunków chętnego.

Badz co badz, Towarzystwo znalazło się w tem położeniu, że zmuszone zostało poszukiwać już nie chętnego kupca, ale funduszu potrzebnego na budowę nowego domu.

Fundusz zaś ów należałoby dopiero po ukończeniu budowy pokryć ze sprzedaży starego niepotrzebnego już gmachu.

Zaczęto tedy myśleć nad wynalezieniem w tym celu sumy dość w końcu znacznej.

Towarzystwo postanowiło uzyskać odpowiednią pożyczkę w banku, o którą też zainstancjonowało do ministerjum finansów.

Spotkała je tutaj jednak kategoryczna odmowa — a to ze względu na brak funduszu na tego rodzaju sprawy.

Tedy gorliwa o dobro Towarzystwa administracja ogólna zamierzyła rzecz ostatecznie załatwić i w tym celu zwołała zgromadzenie centralne na dzień wczorajszy...

Zwołanie to przecież odbyło się w sposób dość niezwykły.

I tak zapomniano prawie za pomocą pism uwiadomić członków o zwołaniu, bo, o ile nam wiadomo, zgromadzenie przed kilku dniami obwieszono w jednym z pism codziennych, w sobotę zaś przysłało ogłoszenie do *Kurjera*.

Oczy cokolwiek nie zapóźno?

Kwestja ta wystąpi przed nami jeszcze plastycznie, jeżeli zważymy, że zawiadomienie nie ogłoszono, jaki będzie przedmiot narad i — że np. na miesiąc już przed poprzednim centralnym zgrupowaniem wzięli o niem wszyscy członkowie...

Rezultat opóźnienia był łatwy do przewidzenia; z siedmiuset członków (taką nam cyfrę podawał jeden z najkompetentniejszych) na zgrupowanie przybyło ledwo czterdziestu i to bardzo niewielu z pobocznego posłuchu obznajmionych z projektowanym przebiegiem narad.

Wprawdzie nigdy wszyscy członkowie tow. dobr. nie przybywają na zgrupowanie, ależka bowiem salka nie pomieściłaby tej liczby — pomimo to bywa ich nieraz po stu i stu kilkudziesięciu.

Wracamy jednak do wczorajszego posiedzenia.

Tym razem czterdziestu zgromadzonym członkom rzucono orzech do zgryzienia nielatwy.

Przedstawiono im na gorąco, bez uprzedniego przygotowania, projekt nowej, pomyślanej przez administrację ogólną manipulacji — celem której, jak się rzekło, pobudowanie domu...

Rzecz poledz miała na wypożyczeniu potrzebnych na budowę domu funduszu z własnej kasy Towarzystwa, a mianowicie na zużytkowaniu w tym celu sum Towarzystwa w banku i na hypotekach lokowanych...

Projekt ten, ogólnie przez p. Preyssa przedstawiony i danymi więcej ściśle, jako to obliczeniem powierzchni obecnej posesji, otrzymanego z niej dochodu rocznego itd. itd. nie poparty, zastał nieprzygotowanymi czterdziestu zgromadzonymi...

Dlatego też z początku projekt żadnych prawie nie wywołał uwag — i dopiero później stało się parę w tej kwestji dorywczych zdań...

Dyskusja jednak cała trwała pięć minut.

W końcu przecież bez kwestji zgodzono się na wszystko — a czterdziestu zgromadzonych wyszło z sali, mając na głowie jedną kwestję mniej...

Oczy tylko jednak w myśl siedmiuset członków tow. dobr. trafi szybko a bez dyskusji wyrażona opinja owych czterdziestu?

To kwestja, z naszej strony nie mając nic przeciw projektowi, gorliwej administracji ogólnej — choćbyśmy go nawet uważali z góry za właściwy i słuszny — pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że forma, w jakiej uzyskano zezwolenie członków na urzeczywistnienie projektu, jest zupełnie niewłaściwa...

Skutki to zapewne mimowolnego zaniedbania, które jednak, mamy nadzieję, żadnych szkodliwych następstw dla instytucji nie przyniesie...

Na tem kończymy, przechodząc do innych spraw poruszanych na posiedzeniu.

Na początku zaraz odczytano sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia centralnego, podpisane następnie przez członków.

Zaproszono na wniosek prezesa administracji ogólnej na członka ks. Sotkiewicza, administratora dziejezi warszawskiej.

Zgodzono się też na proponowane przez administrację usunięcie sumy tow. rs. 2000 zahypotekowanej na posesji na Sewerynowie z 10,000 łokci gruntu odprzedanych od owej posesji.

Zgrupowaniu przewodniczył ks. J. T. Lubomirski.

ja z dwu jej stron spływające długie bokobrody jasno płowe, jedwabiste, jasne też i w pierścienie wijące się włosy ukazywały się z pod cylindra, brzeg którego oceniał parę pięknych błękitnych oczów wesolych czasem, czasem marzących lub zupełnie w dobrym tonie znuzonych.

Takim był Milord. Ludzie przypatrujący się mu z rozmaitemi wyrazami na twarzach, z wyrazami śród których przeważał jednak najczęściej szczerzy i zachwycony podziw, mawiali czasem: „O! do czego to człowiek dojść może.“ Czasem zapytywali:

— Zkąd on przecież wszystko to bierze?

Wtedy mieszczki gadatliwe i ordynaryjne, z głowami owiniętymi w kraciaste, jaskrawe chusty, odpowiadały:

— A zkądby brać miał? Nieboszczyk Dyrko dobrze umiał kabzę pakować to i wypakował ją, starej swojej zostawił a ona syna swego tuczy i złości!

— Aha! już to drugiej matki takiej jak Dyrkowa ze świecą nie znaleźć... — wołał głos publiczny chórem i na dole; w górze bowiem, w sferach tych towarzyskich ku którym wzniósł Milorda skrzydła świetnych jego przeznaczeń, o matce Dyrkowej nie wcale albo niezmiernie mało wiadano.

— Oj ta matka Dyrkowa! jak ona jego wychowała! jak ona go na pana wykirowała! jak ona go szczęśliwym zrobiła! co to za matka! oj matka, to matka!

Tak mawiali wszyscy na dole mieszkający: panowie majstrowie mularscy, ciesielscy, szewiecy i inni, panie majstrowe, synowie ich którzy wdychali przytem i ze skrytym wyrzutem na rodziców swych spo-

glądali, córki ich którym widok Milorda sprawował na twarze rumieńce wzruszenia a w piersi nawiewał tęsknotę. A pośród tłumu tego jeden tylko odzywał się głos starszycowaty i nieco zgryźliwy, który na wykrzyki: „co to za matka! oto matka!“ odpowiadał:

— Głupia matka!

Potem zaś ciszej i dla siebie tylko dodawał:

— Biedna matka!

Był to głos Andrzeja Rebskiego, człeka znanego całemu onwilskiemu mieszczaństwu, nauczyciela niedługo wiejskich szkółek a teraz właściciela niewielkiej posiadłości miejskiej w Onwilu. Był to szczupły, niepozorny człeczek, lat około sześćdziesięciu, w długim, wyszarzanym surducie koloru orzechowego, w starej czapce z daszkiem ocieniającym twarz długą i pomarszczoną.

Starzy mieszczenie mówiąc o Milordzie mawiali też zawsze:

— Gdyby też nieboszczyk Dyrko, świeć Panie duszy jego, zmartwychpowstał i syna swego teraz zobaczył, otóż by wyrósł na łokieć od ziemi!

— Nie — odpowiadał Andrzej Rebski — nie miałby on czasu wyrosnąć, bo biegłby co prędzej do trumny swej, aby się w niej napowrót położyć!

Niestety! Niestety! Milord nazywał się Dyrko i jeden chyba Geldhab, z niezmierną swą we względzie tym pomysłowości, zdotałby zadysonować genealogiczne drzewo rodu, nazwisko to noszącego. Nie należało przeto mniemać aby Dyrkowie wcale już żadnej genealogji nie posiadali. Owszem, ród to był nie magnacki wprawdzie, nie szlachecki nawet, ale poczci-

## To bardzo być może!

Świat jest głupi, daje słowo,  
Dziwią się w gazetce,  
Ze jakiś profesor, głowa  
Wstawił się na świecie.  
Ja jeszcze przed ośmiu laty  
Bywałem faktorem,  
A dziś mam milion intraty  
I dziesięć wsi z borem.

Bo proszę, niech mi kto powie,  
Co to jest nauka?  
Mówić to, co siedzi w głowie!  
To niewielka stuka!  
Niech sobie co chcą gadają,  
A trudniejsze role  
Tych co niby rozum mają  
Wyprowadzać w pole.

Pisać książki? wielka heca!  
Człowiek pióro bierze,  
I usiadłszy koło pieca,  
Jeździ po papierze.  
Ja, ja gdzie się tylko ruszę,  
To mam ciężką pracę;  
Ja wszystkich oszukać muszę!  
Bo inaczej stracę!

Uczony! co mi uczony!  
Co po tej robocie?  
Oczy on ma choć dwa miliony?  
Albo jakie krocie?  
Za co sławny? ze naskrobie  
Tam jakichś oracyj?  
Ja pięć milionów zarobię  
W jednej licytacji!

Oczy on ma choć dwa pałace  
Takie jak ja cztery?  
Złote wazy, srebrne tace  
I kamerdynery?  
Ja jego widział z wytartą  
Na łokciach kapotą;  
Z nim nawet gadać niewarto;  
On chodzi piechotą!

Aj! aj! kto go taki chwali?  
Kto taki? kto taki?  
Oni chyba zwarzowali  
Te wszystkie pismakil  
Mnie sam książkę, hrabia przecie  
Kłania się i ściska,  
A nigdy niema w gazetce  
Mojego nazwiska!

Ach! jakby to miło czytać!  
Fajnberg i pochwał!  
Ztąd nawet dałby się schwytać  
Czasem zysk niemały.  
Muszę posłać trzy tysiące  
Na kraj wygłodzony,  
Zaraz będą pisać brzmiały  
O mnie feljetony.

wie i staromieszczański. Odkąd Onwil napamiętał może, iż jest Onwilem, Dyrkowie byli w niem zawsze znani jako wyborni garnarze, zamożni obywatele miasta a nierazko czynni i roztropni urzędnicy magistratu miejskiego. W tradycji tej zatem nie było nic z nie zawstydzającego i Milord dźwigałby ją może z lekkim sercem, gdyby ostatecznym wyrazem jej nie było gminnie brzmiące nazwisko: Dyrko.

Nazwisko to dokuczało mu zrazu srodze, dałby był pół życia za to aby mózż je przekształcić na sposób, jak wyrażał się w myśli swej, szlachetniejszy, aby mózż przynajmniej końcówkę ko zamienić na *eks*, eoby bardziej jeszcze zbliżyło go i upodobniło do dobrego przyjaciela jego a syna możnej obywatelskiej rodziny, Józia Morskiego; do innego jeszcze przyjaciela jego, młodego i niezmiernie eleganckiego artysty-muzyka, Edzia Kofieckiego; do przyjaciela jego także, młodzieńczego panicza zwanego Kociem Nielińskim, i do twarzą całego serdecznych jego przyjaciół, którzy wszyscy nosili nazwiska w bliższym lub dalszym stosunku zostające z herbarzami i herbami. Nie mógł uczynić tego i bołało go to czas jakiś. Widok pierwszych kart wizytowych, które sporządził sobie kazał, wprawił go w długą i smutną zadumę. Józio Morski, parząc raz na jedną z kart tych, parsknął głośnym śmiechem.

— Niech cię djabli, Rajku, z nazwiskiem twojem! Żeby nie to nazwisko wprowadziłbym cię do domu mojej matki, ale jak cię jej przedstawię: pan Dyrko! gotowa zemdleć!

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Ze jestem pełen zasługi,  
Wielki i ofiarny;  
Potem znów dam raz i drugi...  
Będę popularny!  
Jeszcze taka przyjdzie szprynca,  
Aj! daj! panie Boże!  
Ze przerobią mnie na pryńca.  
To bardzo być może!

M. Rodoc.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Pod przewodnictwem sekretarza państwa Grota pracuje, jak donosi *Tel. graf.*, specjalna komisja nad zmianami, jakie mają być zaprowadzone w stopniowaniu kar. Prace tej komisji wkrótce będą ukończone i oddane pod ostateczne rozpoznanie rady państwa. Prezydujący w rzeczonyj komisji Grot przedstawił ogólny plan rzeczonyj reformy na posiedzeniu towarzystwa prawnego w Petersburgu przed kilkoma dniami. Zmiany, proponowane przez komisję w stopniowaniu kar, są następujące: 1) Zakres stosowania robót ciężkich należy ograniczyć tylko do najbardziej zatwardziały zbrodniarzy, których obecność w społeczeństwie jest bezwarunkowo szkodliwa, gdyż kara ta zastępuje karę śmierci; lecz za to komisja proponuje obostrzenie tej kary, a mianowicie urządzenie specjalnych więzień, w których zbrodniarze po wspólnej pracy na zewnątrz spędziliby wszystkie wolne chwile w zupełnym odosobnieniu. 2) Zesłanie, zdaniem komisji, winno być karą wyjątkową, stosowaną tylko do pewnych szczególnych przestępstw, jako to: przeciwko religii itp., nadto kara ta powinna być połączona z mniej doniosłymi skutkami dla podsądnego, niż to dotychczas ma miejsce. 3) Ponieważ w wielu razach kary poprawcze zastępować będą kary główne, należy je przeto obostrzyć, a szczególnie zamknięcie w domu poprawy, gdzie, zdaniem komisji, powinny być urządzone dość trudne roboty wspólne; w nocy zaś więźniów odosobniać. 4) Zamknięcie w więzieniu winno być również odosobnieniem z pewnymi jednak złagodzeniami, a mianowicie: a) ze wspólną pracą gospodarską; b) wspólną modlitwą; c) wspólnymi przechadzkami, z zabronieniem atoli prowadzenia rozmowy. 5) Areszt nie powinien być połączony z żadnymi przymusowymi robotami. 6) Do rzędu kar wyjątkowych, które stosować należy do pewnych szczególnych przestępstw, komisja zalicza oprócz zesłania: karę śmierci, zamknięcie w twierdzy i wygnanie z kraju.

— Według wiadomości *Głosu*, ograniczone ma być przyjmowanie świadectw wkładowych banków handlowych i tow. wzajemnego kredytu na kaucje przy wypłacie akcyzy, tak że wkłady banków handlowych mają być przyjmowane tylko do wysokości dziesiątej części kapitału zakładowego, wkłady zaś tow. wzajemnego kredytu — do dziesiątej części kapitału obrotowego utworzonego z wkładów gotówką.

— Krają wieści o zamierzonym podwyższeniu cła wchodowego od węgla zagranicznego do dość znacznej normy. Ma to być odwet za projektowane pono w Niemczech obłożeniem cłem zboża, o którym wspominaliśmy. Niektórzy jednak twierdzą, że obydwie owe pogłoski są tylko manewrem giełdowym obliczonym na zniżkę zboża i podwyżkę węgla na naszych rynkach.

— Przy ministerjum finansów pracuje obecnie komisja, zadaniem której ma być zorganizowanie ściślejszej kontroli nad cukrowniami i właściwsze pobieranie akcyzy od cukru; w obecnych warunkach produkcja cukru przy pomocy pewnych aparatów obłożona jest niższą aniżeli za pomocą innych, co też jako szkodliwe zamierzono usunąć.

— Wykład anatomji na wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu powierzony od początku r. b. wyłączenie prof. Czausowowi, został obecnie znów, jak dawniej, rozdzielony pomiędzy prof. Czausowa i Przewońskiego: pierwszy wykłada osteologję, miologję, nowologję i fizjologję; prof. Przewoński zaś splanchnologję.

— W sprawie wydania z archiwum sądu okręgowego warszawskiego kilkunastu sfałszowanych aktów stanu cywilnego przez kancelistę Z., który, jak wiadomo, niebawem po wykryciu przestępstwa zmarł, prowadzone jest energiczne poszukiwanie współwinowajców.

— Rozgłoszona przez niektóre warszawskie pisma wieść, jakoby dyrektorzy gimnazjum mieli wydać z zakładu wszystkich uczniów, którzy będą mieli złe ocenury z pierwszego kwartału, jak wiadomo kończącego się z dniem Wszystkich Świętych, okazała się mylną; nikogo bowiem nie wydalono.

— Podaną przez nas pierwszą wiadomość o ofiarach wystawców w Paryżu na rzecz warszawskiego

muzeum przemysłowego, jedno z pism dopełnia w ten sposób, że ofiary owe płyną szybko dzięki staraniom bawiącego obecnie w Paryżu Ludwika hr. Krasińskiego i hrabiny Ksawerowej Branickiej.

— Sądzenie wyrobów na wystawie muzeum przemysłowego się znajdujących wkrótce już się rozpocznie; obecnie robione są w pracowni chemicznej muzeum i w jednej z fabryk próby z ceglami wystawionymi w salach muzeum.

— Ruch na kolei fabryczno-łódzkiej jest ostatnie czasy bardzo ożywiony.

— Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 27 października do 2 listopada r. b. przedstawia się w następujących cyfrach: urodziło się 214 (więcej o 8 jak w tygodniu poprzednim), chłopców 94, dziewcząt 120. W tej liczbie z nieprawego łoża chłopców 15, dziewcząt 25. Co do religji: prawosławnej 7, katolickiej 145, ewangelicko-augsburskiej 5, ewang.-reform. 2, wyznania mojżeszowego 54. Zmarło mężczyzn 90, kobiet 87, razem 177 (więcej o 18 jak w tygodniu poprzednim). Z tej liczby zmarło w szpitalach 12 osób. Główne choroby powodujące śmierć były: ospa (zmarło 17), szkarlatyna (6), odra (3), tyfus (9), krup (9), koklusz (1), choroby pęłogowe (2), apopleksja (4), zapalenie oskrzeli i płuc (21), suchoty płuc (22), niezbyt kiszki (18), rak (4). Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkulach V/VI (30), VIII (29) i I/XI (28); najmniejsza zaś w IX (10). Małżeństw zawarto 64, mianowicie w kościele prawosławnym 7, w katolickim 46, ewang.-augsb. 6, ewangelicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 4. W ubiegłym przeto tygodniu zawarto związków małżeńskich więcej o 22 jak w tymże tygodniu w roku zeszłym.

— Ruch targu prazkiego w ciągu tygodnia od 27 października do 2 listopada r. b., nierównie był mniejszy jak w tygodniu poprzednim. Dostawa była następująca: bydła stepowego: wołów 1,142, krów 54 (sprzedano z pierwsz. h rzeźnikiem warszawskim sztuk 894, na prowincję 208, z drugich sprzedano wszystko). Bydła miejscowego wołów 96 (sprzedano 86), krów 40 (sprzedano 33). Krów dojnych było 30. Przypędzono też wieprzów sztuk 1,600 (sprzedano 700), cieląt 480, owiec 5,000. Przewieziono przez rogatki różnego mięsiva wogóle 3,557 pudów (mniej o 1,226 pud. jak w tygodniu poprzednim), najwięcej wołowiny (2,406 pud.), najmniej cielęciny (3 pudy). Z przedmiotów codziennych niezbędnych potrzeb tylko w cenie drzewa zaszła różnica. Szań twardego kosztuje rs. 14 kop. 75 (więcej o kop. 50), miękkiego rs. 12 kop. 25 (więcej o 25 kop.).

— Z robót miejskich. Wskutek układania bruku kostkowego na ulicy Berga, komunikacja na tej przestrzeni została zamknięta.

Roboty rozpoczęto od strony Krakowskiego-Przedmieścia.

Jak wiadomo, położony tu bądzie asfalt włoski kostkowy na wzór istniejącego już na ulicy Świętojańskiej.

Kanał ściekowy przy rogu ulic Brackiej i alei Jerozolimskiej będzie naprawiony, jak to widać z przedwstępnych robót.

Ulica Świętokrzyska ma już bruk na całej swej przestrzeni.

Przy rogu ulic: Długiej i Przechodniej zakładany jest obecnie kanał podziemny.

— Od kilku dni ogród saski zamykany jest o godzinie 6-tej.

Wiele osób, nie wiedząc o tem, kieruje swą drogę tamtędy i naraża się na zawód.

Czy jednak niezbyt wczesna ta godzina? Gęsty tłum powraca wtedy z pracy do domu i musi okružać i przechodzić znacznie większą przestrzeń...

— Skromny kościółek powązkowski zapełnił się dziś o godzinie dziesiątej rano licznym tłumem młodzieży.

Odprawiono żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Polikarpa Girsztowta.

Następnie zaś przy asystencji duchowieństwa, zwłoki s. p. profesora przeniesione zostały z katakumb do oddzielnego grobu.

— Na posiedzeniu towarzystwa sztuk w Londynie profesor Bischof miał odczyt o czystości wody i o różnych sposobach oczyszczania takowej.

Między innymi uczony prelegent opierając się na czynionych doświadczeniach wykazał, że woda z Tamizy oczyszczona znanymi dotąd i w powszechnem użyciu będącymi filtrami, urządzeniami podług systemu węglowego, piaskowego, żwiowego itp., jakkolwiek pod względem smaku i woni nie pozostawia do życzenia, niemniej przeto zachowuje mnóstwo cząstek nader dla zdrowia szkodliwych.

Wszystkie filtry urządzone w ten sposób, że cząstki organiczne osiadają na lepkiach ścianach naczyń umocowanych wewnątrz konwi lub balonu, chybiają swego przeznaczenia.

Ściany porowate lub lepkie raz zanieczyszczone tracą zupełnie działalność, a będąc umieszczone wewnątrz nie mogą być oczyszczone.

Jeden tylko rodzaj filtrów stanowi wyjątek, mianowicie urządzone z żelaza gąbczastego.

W ministerjum wojny dokonywano obecnie tysiącznych prób z temi przyrządami i przekonano się, że woda przesycona nawet pierwiastkami organicznymi jak najszkodliwszymi nabierze zdrojowej czystości i pod mikroskopem nie wykazuje nic szkodliwego.

Z tego powodu cała armja oraz marynarka angielska obecnie zaopatrzona została w tego rodzaju filtry. Rzecz godna chwili uwagi!

— *Art. nad.* Szanowny redaktorze! W piątek 8 b. m. około 8 godziny wieczorem, przechodząc z żoną drogę przy rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, zostałem nagle najechany przez pędzącego jak wichor dorożkarza i w mgnieniu oka obalony, tak, że para jego koni i cztery koła dorożki przemknęły nademną.

Powalony byłem wzdłuż i temu tylko szczęśliwemu trafowi zawdzięczam, że nie uszedł śmierci lub ciężkiego kalectwa na starość; rzecz skończyła się na potłuczeniu nóg i lewej ręki, już nie wiem od kopyt końskich czy kół dorożki.

Gruba odzież jaką miałem na sobie sprawiła też, że potłuczenia nie grożą niebezpieczeństwem — a jednak długo może w łóżku odleżeć mi przyjdzie i z łóżka piszę te wyrazy.

Dorożkarz wśród krzyków osób obecnych polecał — jak to oni zwykle robią nabroiwszy — i tylko sumienność szlachetnego człowieka, którego on wioził, nie dopuściła bezkarności, kazał on zawrócić na miejsce katastrofy i dwóm stójkowym zanotować szczegóły i nr. dorożkarza który jest 515.

Pierwszy to podobny wypadek w moim życiu sportyka mię w 66-m jego roku i to w Warszawie, gdzie, co prawda, nieszczęścia podobne należą do zdarzeń pospolitych, codziennych.

Widujemy tu wszyscy dorożkarzy pędzących jak baszybuzuki wśród ulic rojących się ludnością; z jakim to oni zadowoleniem uśmiechają się na widok przerażonych przechodniów, którzy co temu uciekają przed niebezpieczeństwem kalectwa lub śmierci!

Pisma biadają, opinja, nieboraczka, mruczy modlitwę o śmierć szczęśliwą — i na tem koniec.

Niedawno wróciłem z podróży z zagranicy, gdzie kilka miesięcy bawiąc, widziałem jak w miastach większych i mniejszych wypadki rozjechania przechodniów przez powozy publiczne są rzeczą zgoła nieznaną, lub zdarzają się tylko jako fakta niezmiernie rzadkie...

U nas inaczej... codzień kilku biedaków z pogruchotanymi członkami a nawet pozbawionych życia staje się ofiarą dorożkarskich wybryków!

Czyż kara pieniężna ma być jedyną za sprowadzone nieraz kalectwo pokute?

Sądę iż wobec częstych, bardzo częstych wypadków tego rodzaju należałoby obmyśleć ostrzejsze środki dla poskromienia szalejącej coraz bardziej dorożkarskiej buty!

Przyjm redaktorze — przy tej smutnej sposobności — wyrazy szacunku i poważania, z jakim piszę się *Wład. Kociubiński.*

— W dniu wczorajszym członkowie teatru warszawskiego złożyli grenjalnie życzenia swe p. Walerji Niewiarowskiej, pełnej talentu i dystynkcji artystce, jako w dwudziestopięcioletnią rocznicę jej działalności scenicznej.

Pani Niewiarowska jest uczennicą Królikowskiego, później zaś wiele korzystała z nieocenionych rad i wskazówek Halpertowej.

Pierwszy występ pani N. przypadł w dramacie „Niemowa“.

— Ponieważ wszystkie pierwszorzędnne pisma europejskie miały specjalnych korespondentów na konającej teraz wystawie paryskiej, nie więc dziwnego, że i *Gazeta Kielecka* wysłała tam swego... Forbesa.

Kto nim jest i jak się mieni ten obserwator celny, nie wiemy; przepatrując jednak jego raporta, zdumiewających zaiste doczytujemy się rzeczy.

Choć brak nam miejsca na powtarzanie rzadkich poglądów i bystrych spostrzeżeń turysty, niepodobna jednak powstrzymać się od zacytowania jednego ze zdań ostatniej korespondencji.

Brzmi ono jak następuje:

„Wystawa niepomiernie wzbogaciła Paryż, według bowiem zapewnień dzienników, w ciągu sześciu miesięcy ekspozycji przybyło do Paryża 13 milionów gości, i gdyby każdy tylko wydał po 50 franków, otrzymamy 650 milionów fr. — sumę godną zazdrości.“

A co? czy nie wspaniałe?



Długo, długo myśleliśmy, jakim sposobem korespondent przyszedł do takiego statystycznego wyrachowania, dopiero kilka wierszy niżej rozjaśniło nam zagadkę.

Te zaś znów brzmią następująco:

„Za pomysłowość wasza kielczanie! na szczycie wieżycy Trocadero wychyliłem czaszę szampana szampana.“

Teraz źródło statystyki jest jasne i jasnym jest „Brzydka kobieta niewiele warta“.

Wiadomo, że zwykle na śluby obcych parów osób zgromadza się wiele ciekawych, szczególnie... kobiet.

Gdy wchodzi orszak ślubny, wówczas młoda para jest jakby na „cenzuro anem“ każdy prawie robi uwagi o jej wdziękach, ubiorze i t. p.

Otóż podobne uwagi stały się raz powodem procesu!

Panna X. odezwała się na głos, gdy przechodziła młoda para, że panna młoda jest „strasznie brzydka“.

Panna młoda (nazwijmy ją Y.) zwróciła głowę w stronę mówiącej i ujrzała znajomą sobie z nazwiska osobę...

Wytoczyła więc jej proces karny o obelgę i potwarz zarazem; powoławszy na świadków kilka osób z orszaku ślubnego, które słyszały uczynioną przez pannę X. uwagę.

Oskarżycielka twierdziła na posiedzeniu sądowym, że oskarżona wyrzuciła jej obelgę, albowiem nazwała „brzydka“ prawie w oczy, a nadto winna jest także potwarz, gdyż głosiła o niej potwarz, wieść, że jest „szpetna“, wobec całego tłumu.

— Czy pani uważa się za brzydka? — zapytał sędzia oskarżycielki.

Zapytana zarumieniła się i spuściła skromnie oczy.

— Ja o tem sędzię nie mogę. — odrzekła zmieszana — niechaj świadkowie powiedzą.

Sędzia uważał za rzecz zbyteczną badanie świadków co do wdzięków pani Y.

— A gdyby pani była brzydka, czy to ubliża jej honorowi? — zapytał sędzia.

— A ubliża, bo brzydka, kobieta niewiele warta, żaden mężczyzna na nią nie spejeży — odrzekła śmiało oskarżycielka.

Obrońca oskarżonej twierdził, iż, pomijając nawet tę okoliczność, iż klientka jego może służyć za obronę *exceptio veritatis* i że każdemu wolno jest wyrażać zaocznie opinie o wdziękach pewnej osoby (a jego klientka nie przypuszczała, aby ją panna młoda mogła słyszeć), samo wyrażenie zresztą, że „pani Y. jest brzydka, nie mieści w sobie ani obelgi, ani potwarzy, nie jest bowiem rzeczą ubliżającą honorowi, ani też oskarżeniem o przestępstwo.

Sędzia pokoju uznał skargę pani Y. za niezasadzoną.

**Wypadki.**

\* Na ulicy Zajęcej znów podzuciono niemowlę płci żeńskiej.

\* W dniu onegdajszym były trzy wypadki przejechania, z których jeden skończył się nieszczęśliwie.

Józef M. przewrócony wraz z wozem, przez nadjeżdżającą bryczkę poniósł niebezpieczne uszkodzenie.

\* Na linii kolei wiedeńskiej U. Z., mieszkaniec jednej z okolicznych wiosek, idąc plantem, uderzony został cylindrem lokomotywy.

Jest on bardzo silnie potłuczony.

— Świadectwa znalezione dnia 9-go b. m. przy kościele świętego Krzyża i dwa kłeczki znalezione przy wyjściu z koncertu studentów za udowodnieniem odebrać można w kanciarze administracji Kurjera Warszawskiego.

**Wskazywania.**

† W kościele N. Panny Marii na Nowem-Mieście odprawi się w dniu 13-m b. m., to jest we środę, o godzinie 10-jej zrana, żałobne nabożeństwo bractwa śpiewacza świętego, na które zaprasza się braci i siostry.

† We środę, dnia 13 b. m., jako w rocznicę urodzin ś. p. Leokadii z Czernskich Kwieciszkiej, odprawi się żałobna wotywa o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Krzyża, na którą to rodzice zmarłej zapraszają krewnych i znajomych.

† Jutro, we środę, d. 13 b. m., jako w szóstą rocznicę zgasłego w dniu 10 listopada skonu ś. p. Marjaniny z Budziszewskich 1-go ślubu Palkowskiej, 2-go Piotrowskiej, odbędzie się za epoką jej duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, wotywa żałobna, o godzinie 3-iej zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. — 21089 —

† We czwartek, to jest dnia 14-go b. m., w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie 8 i pół zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo z egzekwiami, za spokój dusz zmarłych braci i siostr bractwa św. Antoniego, na które senior zaprasza.

† We czwartek, to jest dnia 14 listopada r. b., jako w rocznicę śmierci Karola Wojtkiewicza, majstra kowalskiego,

o godzinie 10-jej zrana, odprawię będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i Polegów zmarłego. — 21093 —

† Jutro, to jest dnia 13 listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Łucji Dejrych, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 8 i pół zrana, na które matka z córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 21145 —

† W dniu 13 b. m. w środę, o godzinie 10-jej rano, w kościełku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Koski Żużelowicza, na które zaprasza się familję zmarłego, oraz opiekunki członków Towarzystwa.

† Ś. p. Helena z Zawadzkiej Olszewska, żona magistra farmacji, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 51, zasnęła w Bogu dnia 12 listopada r. b. Pozostali: mąż, synowie, córki i wnuki, pogrążeni w głębokim smutku, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego w dniu 14 b. m., o godzinie 10-jej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 2 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. — 21159 —

† Ś. p. Marja z Galijskich Sadkowska, wdowa po b. urzędniku dyrekcyj głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 11-go listopada r. b. Pogrążeni w smutku synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na żałobne nabożeństwo dnia 14 listopada, o godzinie 11-jej zrana, a na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie 3-iej z południa, odbyć się mające.

† Ś. p. Józef Paprocki, b. urzędnik pocztowy, zmarł w dniu 9 b. m., pozostały brat zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Ducha na cmentarz powązkowski, w dniu jutrzejszym t. j. w środę, o godzinie 1-szej po południu odbyć się mające.

† Ś. p. Aleksander Mossakowski, b. oficer b. wojsk polskich, emeryt, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 11 b. m. Pogrążeni w smutku córka, synowa i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 13 b. m., to jest we środę, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 21114 —

† Wczoraj na cmentarzu powązkowskim przy złożeniu do grobu zwłok ś. p. Józefa Kowalewskiego, radcy tajnego, dziekana i profesora warszawskiego uniwersytetu, artyści wykonałi „Hymn pogrzebowy“ „Troszka i „Salve regina“ Prejera pod dyrekcją p. Antoniego Kochańskiego. — 21110 —

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim osobom, które łaskawie raczyły odprowadzić w dniu onegdajszym zwłoki ś. p. Ottona Moniuszko na miejsce wiecznego spoczynku, rodzice i ródzeństwo zmarłego składają serdeczne podziękowanie.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA.**

× Paryż 11-go listopada. — Ogłoszono tu sporządzone przez prefekturę policyjną statystykę wystawy. Zaznacza ona, iż do Paryża przybyło w ciągu zwiedzenia wystawy 208.157 cudzoziemców, która to cyfra co do narodowości tak się rozkłada: angiłków 38.916, austriaków 8.501, niemców 21.778, amerykańców 28.330, belgijskich 13.573, brazylijskich 28.830, duńskich 1.767, hiszpańskich 10.009, greków 354, holenderskich 6.682, wiochów 14.968, luksemburskich 2.238, polaków 1.952, portugalskich 1.657, rumunów 1.442, rosjan 5.725, szwedów i norweskich 2.705, szwajcarów 11.980, Turków 898, algerczyków 1.382, boliwijskich 54, brazylijskich 1.164, kanadyjskich 710, chińskich 81, chilijskich 81, kolumbijskich 156, z francuzkich kolonii 795, z Costa-Rica 39, egipcjanów 659, z rzeszypospolitej Ekwatoru 53, z Guatemali 42, z Hondurasu 13, Indjan 388, japończyków 160, marokańczyków 68, meksykańskich 1.409, nikaraguajczyków 14, paragwajczyków 11, z Oceanii 69, panamskich 186, persów 83, z rzeszypospolitej La Plata 18, z San Salvador 45, z Tunizji 96, z Urugway 16, z Wenezueli 148, wreszcie 1.674 osób nie podano swej narodowości.

× Lille 10-go listopada. — W Carven w fabryce p. Lequien nastąpił wybuch, który pozabawił życia osmiu robotników; wielu jest rannych.

× Sztambuł 11-go listopada. — Przystąpiono tu do wzmocnienia twierdzy nowym silnym fortem odpołownym, który założony zostanie w ciągu zimy na wzgórzu mandolshoimskim pod miastem.

× Genewa 10-go listopada. — Onegdaj odbył się tu pogrzeb b. prezydenta rady stanu rzeszypospolitej helweckiej, James Fazy. Pogrzeb dla większego uczczenia zmarłego odbył się kosztem rządu. W żałobnym pochodzie brały udział wszystkie władze, tak cywilne jak i wojskowe, skłoty i inne zakłady; oprócz tego niezliczone tłumy szły za trumną. Przez cały czas pochodu orszaku strzelano z dział. Nad grobem przemawiał prezydent rady stanu, prezydent wielkiej rady i prezydent narodowego instytutu genewskiego.

× Oldham 10 listopada. — 20.000 robotników w tutejszych przedziałach zamierza sprzeciwić się projektowanemu o 10% obniżeniu wynagrodzenia.

× Wiedeń 11-go listopada. — W misji wojskowej mającej na celu zreorganizowanie armji perskiej na wzór austriackiej znajduje się między innymi i p. Witold Bykowski, polak, oficer pułku galijskiego. Misja wyruszyła już przez Lwów, Tarnopol do Odessy, żądaj na Tyflis i Euzeł dotrze do Teheranu. Dawóda jej jest b. generał austriacki Gasteiger-Khan.

× Peszt 11-go listopada. — Miasto Miskolez, po raz trzeci w ciągu kilku miesięcy, nawiedziła niepamiętna burza. Leży dziś ono w gruzach. Przewidywana jest formalna emigracja mieszkańców.

**Przegląd polityczny.**

Przed kilkoma dniami jedno z pism angielskich, *Manchester Guardian*, rozpuściło sensacyjną pogłoskę o rzekomej konwencji anglo-austriackiej, którą hr. Andrassy z Beaconsfieldem pod koniec traktatu berlińskiego zawrzed z sobą mieli na wypadek, gdyby Rosja dłużej niż do maja 1879 r. w zajętych przez swoje wojska pozycjach na półwyspie bałkańskim pozostać zamierzała. W takim razie Anglja i Austrja miałyby wystąpić z zadaniem wycofania całkowitego armji okupacyjnej, gdyby zaś stosunki w Rumelji wymagały koniecznie zbrojnej opieki dla ludności chrześcijańskiej, wówczas oba wspomniane mocarstwa wysłałyby tam swoje mieszane załogi. Treść tej konwencji została podobno Rosji zakomunikowana.

Sensacyjna pogłoska pozostała jak dotychczas pogłoską, której zaprzeczyła *Pol. Cor.*, nazywając ją bezpodstawną. Manja konwencyjna nie opuściła atoli niektórych dzienników i na miejsce jednej kaczki znajdujemy na wodach prasy zagranicznej drugą.

W niektórych pismach wiedeńskich pojawiła się wiadomość, jakoby hr. Andrassy zamierzał zrobić delegacjom niespodziankę przełożenia konwencji z Portą, z którą nklady w tym względzie za pośrednictwem hr. Zichyego w Konstantynopolu ponownie rozpoczęte być miały. Wiadomość ta tymczasem polegała na nieporozumieniu; rozprowadano sobie bowiem w sferach delegacyjnych, że kanclerz Austrii wystąpi z oświadczeniami i wyjaśnieniami w kwestjach swej polityki zewnętrznej z zadziwiająca otwartością i szczerością, a z tego urobiono natychmiast tak daleko sięgające kombinacje.

*Köln. Ztg.* utrzymuje wprawdzie, że szanse zawarcia konwencji z Portą poprawiły się dla Austrii zwłaszcza teraz, gdy Turcja obawia się wznowienia wojny z Rosją a od Anglii niewiele pomocy spodziewać się może. W Konstantynopolu są przekonani, iż Beaconsfield i Salisbury żalują teraz, że w właściwym czasie nie skorzystali ze sposobności i nie powstrzymali Rosji w pochodzie, dzisiaj widzą oni, że ta chwila minęła; Rosja w danym razie zgotować może anglikom w Azji tyle trudności, iż o opiece dla Turcji europejskiej zamarzyć nawet nie można.

*Köln. Ztg.* zaś sądzi, jakby ze strony Austrii wystąpienia przeciw Rosji spodziewać się nie należało. Wszystkimi powyższymi wiadomościami zaprzeczają wiedeńska *Presse*, utrzymując, iż jakkolwiek obecne stosunki rządu austriackiego z Portą mają pozory najściślejszej przyjaźni, mimo to o konwencji mowy być nie może, zwłaszcza po tak szorstkiem zerwaniu układów w tym przedmiocie. Pierwszy krok ze strony Austrii do zawązania nowych układów byłby krokiem ułokorzona.

Austrija zresztą zajęta jest obecnie zanadto swojemi sprawami wewnętrznymi i parlamentem, od którego postanowien cały program przyszłej polityki kanclerza zależy. Wobec wzmagającej się opozycji przeciw hr. Andrassyemu uderza przedewszystkiem pogłoska jakoby cesarz zamierzał obdarzyć go tytułem księcia lub wielkiego kanclerza koronnego. Byłoby to wobec dyskusji adresowej parlamentu, pewnego rodzaju lekceważeniem konstytucji i świadczyłoby o całej różnicy zdań i poglądów między rządem a opinią publiczną monarchji.

Pogłoski te prawdziwe, czy zmyślone, nie wywierają wcale korzystnego wpływu w Austrii w chwili obecnego rozdrażnienia; wraz z niemi pojawiają się natychmiast pogrozki stronnictwa opozycyjnego, według których zorganizowany został cały plan kampanji przeciw kanclerzowi podczas dyskusji nad budżetem. Wspominają o skombinowanym ataku na politykę i stanowisko hr. Andrassyego. Jedni przygotowują wotum nieufności ministrowi jako odpowiedź na wnioszek o kredyt funduszu rozporządzalnego w kwocie 440.000 guldenów, drudzy proponują po prostu nie przyzwolic na koszt okupacyjne, których hr. Andrassy żąda i w ten sposób uporać się krótko zniechęcając polityką, odebrawszy jej środki dalszej akcji.

Rozumie się, że wszystkie te pogłoski na gorąco rozpowszechniane, stosują się tylko do działań wydziału budżetowego, a nie do ewentualnego usposobienia izby panów, w której dopiero pod stanowe obrady i uchwały przyjdą ostatecznie owe kwestje na porządek dzienny.

Z Pesztu donoszą, że cesarz Franciszek Józef wyda w tych dniach amnestję dla krajów zajętych na półwyspie bałkańskim, która obejmie wszystkich przestępców politycznych a zatem i Hadzi-Loję. Po tym akcie łaski spodziewają się jak najlepszego wrażenia i skutków w Bośni i Hercegowinie, w której i tak już postępowanie austriaków coraz więcej zyskuje uznania. Hercegowina nawet wysłała do Wiednia deputację z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych i wdzięczności za wprowadzenie ładu w stosunki krajowe.

Nota medyacyjna w sprawie helleńskiej ministra Waddingtona nie została przez Anglję odrzuconą, ale



cyplomatycznie odroczono ostatecznie jej załatwienie nadmieniając, iż jednocześnie należałoby w Atenach i w Konstantynopolu poczynić kroki pojednawcze. Dzienniki niemieckie zaniepokojone zostały plotką, czy półprawdą, jaką na rachunek Mac-Mahona rozpuszczono w prasie zagranicznej. Oto marszałek zapytany, dlaczego pomimo tylu trudności nie ustępuje ze swego stanowiska na czele republiki, miał odpowiedzieć, iż dla tego tak wytrwale pozostaje na stanowisku, bo chce siły zbrojne Francji zorganizować do tego stopnia, aby można było w danej chwili wziąć rewanż na Niemcach.

Zamianowanie hr. Beusta posłem austriackim w Paryżu ma być w pewnym związku z tą polityką marszałka i Mac-Mahon liczy podobno wiele na pośrednictwo tego dyplomaty. Ile w tem wszystkim prawdy, wie chyba sam prezydent republiki francuskiej.

### Telegramy prywatne.

**Petersburg 11-go.** — Tutejsze koła rządowe uważają za pewne zaprzeczając wszelkim innym twierdzeniom, że Rosja tylko na gruncie traktatu berlińskiego działać może wobec tego, co się dzieje w Turcji. Temu też odpowiada najzupełniej postępowanie tutejszego posła w Konstantynopolu. Jeżeli z jednej strony wymaga od Porty punktualnego wykonywania przyjętych w Berlinie zobowiązań, na które siła państwa tureckiego nie zawsze wystarcza, to z drugiej strony czyni się zobowiązaniem o ile może niedopuszczyć do wicherzenia w Macedonji. Ani Porta, ani żadne inne państwo nie może zaprzeczyć legalnemu postępowaniu księcia Lobanowa w Konstantynopolu. Zresztą nie ulega wątpliwości, iż życzeniem jest gorącym osiągnięcie porozumienia z Anglią tak w kwestji europejskiej, jak azjatyckiej.

**Peszt 11.** — Na posiedzeniu komisji budżetowej delegacji rady państwa proponowano wykreślić z etatu pozycje na utrzymanie w Turcji austro-węgierskiego oddziału wojskowego, Turcja bowiem nie może już rościć sobie pretensji do tego, żeby stawiana była w szeregu wielkich państw militarnych. Kiedy jednak minister wojny oświadczył, że tylko na rok jeszcze domaga się tej dotacji, uchwalono takową.

**Wiedeń 12-go.** — Depesza Polit. Corr. z Bukaresztu: „Rosjanie opuszczają 17-go b. m. Rumunję i cofną się do Bessarabji.“

**Paryż 11-go.** — Kandydatura Montaliveta nabawia senatorów wstecznych troską, iż konstytucjoniści mogą głosować z republikanami. Liweranci rossyjscy dostarczali Szir-Alemu 15,000 odtylcówek i artylerję polową. Podobnie jak rząd angielski w czasie wojny niemiecko-francuskiej, rząd rossyjski nie widzi w tem zgola pogwałcenia neutralności.

**London 11-go.** — Z wyjątkiem Daily News wszystkie gazety poranne zadowolone są z mowy Beaconsfielda. Times mniema że Beaconsfield nie myśli sam w swem przekonaniu iż naród angielski go wesprze, że traktat berliński musi być wykonany. Anglja nigdy nie zapomni iż honor jej z tym traktatem jest połączony, że stałość w tym punkcie i umiarkowanie w polityce wschodniej mają być przewodniczącymi zasadami kraju.

**Konstantynopol 12-go.** — Wysłano poselki do Saloniki. Gubernator Saloniki usprawiedliwia uzbrojenie 5,000 ochotników muzułmańskich, zbliżeniem się band bułgarskich, które wykonywają okrucieństwa. Rosjanie obsadzili na nowo dystrykt Malgora.

**Peszt 11-go.** — Przemowa prezydenta węgierskiej delegacji na wczorajszym przyjęciu u cesarza odpowiada analizie rząd doniesionej w dniu 9 b. m. Odpowiedź cesarza jest podobna do tej, jaką udzielił prezydentowi austriackiej delegacji.

**London 11-go.** — Telegram z Bombaju podaje wiadomość z Times of India, według której w Simli spodziewanem jest pokojowe załatwienie trudności z Afganistanem i przypuszcza, że Rosja w interesie pokoju wywrze nacisk na emira, który i bez tego nie liczy na powodzenie w wystąpieniu przeciw anglikom. Naczelny dowódca angielski udał się do Peszaweru. Wrazie wojny, ma znaleźć pewniejsze zastosowanie dywizja Browena. W komunikacji z Anetą nastąpiły wielkie trudności.

**Konstantynopol 11-go.** — Ks. Lobanow Rostowski odpowiedział z polecenia swego rządu na ostatnią notę Porty deklaracją tej treści: Rosja z oburzeniem odpiera świeżo podniesione skargi na władze rossyjskie w Bułgarji i Rumelji. Rząd cesarski ciągle i wszędzie usiłuje stosować się do stypulacyj traktatu berlińskiego. Trudno byłoby przytoczyć choć jeden dowód, że postępuje inaczej. Władze rossyjskie nie tylko nie biorą żadnego udziału w organizowaniu band powstańczych, lecz nawet podejrzanych bułgarów rozbijają. Władze rossyjskie nie solidaryzują się bynajmniej z powstańcami.

Jeżeli jakie ruchy istotnie wybuchły, to Porta może

znaleźć środki poskromienia ich. Rząd cesarsko-rossyjski dzisiaj już oświadcza, że za wszelką niewinnie przelaną krew musi Portę uczynić odpowiedzialną. Najjaśniejszy Cesarz Aleksander nie ścierpi, iżby nieregularne wojska tureckie lub mahometanie Macedonii mordowali spokojnych obywateli tak jak w roku zeszłym.

**Wiedeń 12-go.** — Depesza Polit. Corr. z Konstantynopola: „Donoszą tu z Seresu w Macedonji, że bułgarzy napadli i otoczyli dwie stojące w Kresnie kompanje armji regularnej tureckiej i po 30-godzinnej walce zabrali takowe do niewoli. Powstańcy uderzyli na Jancalessi, Grandganice, podpaliłi mahometanśkie miejscowości Bresnica, Morska, Polirca, Kinica, pomordowali wiele kobiet i dzieci.“

**Rzym 11-go.** — W parlamencie nikt nie wierzy temu iżby Depretis miał objąć wydział spraw zagranicznych. Crispi powrócił żeby we frakcyjnych naradach lewicy rozpocząć swoją opozycję przeciw gabinetowi. Courier d'Italia zapewnia, że Zanardelli, pomimo swojej mowy w Iseo, nakazał jak najsurowszy dozór nad republikanami rozciągnąć. Dalej Courrier dowiadyuje się, że w lutym otrzymać mają kapelusze kardynalskie: Pecci, brat papieża, Rizzi, Jacobini, Meglia i Cattani. Massella ma być przeniesiony do Wiednia, Roncetti do Paryża, a Czachi do Madrytu.

**Peszt 10-go.** — Cesarz dziś w południe przyjmował delegację austriacką. Prezes delegacji hr. Coronini w przemowie do cesarza, wyraziwszy uczucia wiernopoddańcze zapewnił, że delegacja austriacka jak zawsze będzie tylko wiernym tłumaczem myśli pełnomocodawców, jeżeli przy obradach i uchwałach nad projektami i uchwałami w przedstawionych i mających się przedstawić projektach do praw, przyjęta powagą chwili i staraniami o dobro honor i potęgę monarchji, żądania w jej interesie przedstawione, będzie usiłowała pogodzić z względami, które obowiązani są przyjąć pod uwagę ze względu na stan finansowy państwa i potrzeby ekonomiczne ludności. W odpowiedzi swej cesarz podziękował za zapewnienie lojalności i zwrócił uwagę na warunki, w jakich zebrała się ostatnia delegacja. Wypadki na wschodzie wchodziły w fazę stanowczą. Było to wówczas w przededniu kongresu, który miał pogodzić rezultaty wojny z wymaganiami równowagi europejskiej i dopiero co poruszanymi interesami monarchji. Wtedy to z patriotyzmem udzielono rządowi środków, co mu dało możność doprowadzenia do skutku kongresu i wywierania na nim odpowiedniego wpływu.

Następnie cesarz wyraził zadowolenie z powodu, że kongresowi udało się usunąć grożące niebezpieczeństwo wojny europejskiej. Pokój berliński utworzył nowy stan rzeczy na półwyspie bałkańskim; konsekwentnie jego wykonanie, o co rząd cesarski starać się będzie, usunęłoby na przyszłość niebezpieczeństwa, które groziły pokojowi europejskiemu i interesom austriackim. Dla osiągnięcia tego celu mocarstwa zebrane w Berlinie uchwały aby powierzono Austro-Węgrom okupację i administrację Bośni i Hercegowiny. On (cesarz) przyjął na siebie to zadanie i żałuje, że skutkiem wewnętrznych rozterek w tych prowincjach nie było podobna przeprowadzić okupacji pokojowo.

Opór, który elementy anarchiczne stawiały dobrem chęciom Austrii, został przez dzielne nasze wojska złamany. Armja uorganizowana na zasadach ogólnej powinności wojskowej po raz pierwszy miała sposobność świetnie zaprezentować dzielność swoją, z powodu czego cesarz winauje delegowanym. Szybkie

rozwiązanie zadania militarne uwolniło mieszkańców Bośni i Hercegowiny od terroryzmu i burzycieli i dało możność cesarzowi odwołania znacznej części armji okupacyjnej.

Obecnie rząd dążyć będzie do tego aby ofiary poniesione w sprawie przeprowadzenia zadania pogodzić ze stanem finansowym monarchji, aby przyspieszyć tę chwilę, w której zarząd Bosni i Hercegowiny opętać będzie wszystkie potrzeby własnymi środkami zajętych prowincji. Nadzieje, że da się to osiągnąć, tem bardziej są uzasadnione, że stosunki Austro-Węgier z mocarstwami są wciąż najlepsze.

Cesarz wyraża nadzieję, że patriotyzm jego ludów i poglad ich przedstawicieli uwzględnią wielkość chwili historycznej, że delegowani połączą swe starania z rządem, aby rozpoczęte dzieło utrzymania pokoju europejskiego doprowadzone zostało szczęśliwie do końca na chwałę i dobro monarchji w celu wzmożenia jej w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

**TEATR WIELKI.**  
Dziś: Łucja z Lamermooru. Jutro: Kupiec Wenecki  
**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Dziś: Czarnokwit. — Miłość młodości.

**CENY ZBOŻA.**  
z dnia 10 listopada 1878 roku  
na stacji „Praga“ d. z. warszawsko-terespolskiej.  
Pszenica: nowa wyborowa — — — — — średnia — — — — — ordynaryjna — — — — — pszenica stara wyborowa. — — — — — żyto: nowe wyborowe 80 — — — — — wyborowe — — — — — średnie 78 — — — — — 82, ordynaryjne 74. — — — — — Jęczmień: wyborowy 86 — — — — — średni 73 — — — — — 80, ordynaryjny 65 — — — — — Owies: wyborowy 80 — — — — — średni 67 — — — — — 75, ordynar. 62 — — — — — Groch: — — — — — Gryka: 70 — — — — — 79. Kasza: 80 — — — — — 105 — — — — — ordynaryjna — — — — — B. Werner et Comp.

**CENY TARGOWE**  
na Placu Witkowskiego  
z dnia 11 listopada 1878 roku.  
Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — — — — — kop. — — — — — do rs. 5 kop. 40; psra i dobra od — — — — — do — — — — — biała od — — — — — do 6.55; wyborowa od 7.65 do 8.25. żyto: (waga 232 funt.) korzec stare od 4.05 do 4.75; nowe od — — — — — do — — — — — Jęczmień: 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od — — — — — do — — — — — Owies: (waga 142 f.) korzec od 2.70 do 2.85. Gryka: (waga 200 f.) korzec od — — — — — do — — — — — Rzepik: letni od — — — — — do — — — — — zimowy od — — — — — do — — — — — Rzepak: rapps zimowy od — — — — — do — — — — — Siemie: lniane od — — — — — do — — — — — Groch: (waga 262 f.) polny od — — — — — do — — — — — cukrowy od — — — — — do — — — — — Fasola: od — — — — — do — — — — — Kasza: jaglana od — — — — — do — — — — — jęczmienna od — — — — — do — — — — — gryczana gruba od — — — — — do — — — — — Mąka par. pszena 000 pud. od — — — — — do — — — — — psz. 00 pud. od — — — — — do — — — — — pszen. I pud. od — — — — — do — — — — — pszen. II pud. od — — — — — do — — — — — pszen. III pud. od — — — — — do — — — — — Mąka żyt. pytl. nr 1 i 2 pud. od — — — — — do — — — — — Jarzyny: ziemniaki nowe od 1.80 do 2. — — — — — Okrasa: Masło świeże funt od — — — — — do — — — — — solone pud od — — — — — do — — — — — Olej: rzepakowy pud — — — — — ; lniany pud od — — — — — do — — — — — Słedzie: szkockie beczka od — — — — — ; angielskie beczka od — — — — — do — — — — — Siano: pud od — — — — — do — — — — — Siłoma: pud od — — — — — do — — — — — Drzewo opał: twar. sz. kub. od — — — — — do — — — — — ; mięk. sz. kub. od — — — — — do — — — — — Olej skalny funt od — — — — — do — — — — —  
DOWOZY osiłą z dostawą na miejsce:  
Pszenicę 465, żyta 730, jęczmienia —, owsa 55 korey.  
Cena okowity z dnia 12 listopada.  
78% z akcyzą kop 7 od %.  
Hurtow. skład wiadro 7.41 — — — — — g. 2.41 — — — — — (z dodat. Pojedyn. szyn. „ 7.47—7.50 g. 2.43 — 2.44 ) 2%  
Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/2

**STAN POWIETRZA**  
Dziś rano zimna st. 2w południe ciepła st. 0 (Reamura (753 Odmiana.)  
— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 e 6.

### Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 11-go listopada 1878 roku.

W e k s l e :		Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek.....	151 72 1/2	—50—3557 1/2	151 65	—
London 3 mies.	„ „ za 1 f. st.....	10 22 1/2	—	10 22 1/2	—
Paryż 8 dni	„ „ za 300 fr.....	122 85	—	123 —	—
Wiedeń 8 dni	„ „ za 150 fl.....	131.10	—130.87 1/2	131.17 1/2	—
Papiery publiczne.		Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy	Dopełniono tranzakcji	
			żądano   placono	żądano   placono	
Oblię skarbowe rs. 100....	—	—	—	—	237 —
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100 —	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 50 60	98 70	—	—	81 —
„ „ „ „ małe.	98 40 50 60	98 60	—	—	125 —
Listy zast. m. War. serji I.	94 20	94 50	—	—	115 —
„ „ „ „ II.	—	94 25	—	—	—
„ „ „ „ III.	—	93 65	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	270 —	—
4% List. likwidacyjne duże.	—	88 50	—	270 —	—
„ „ „ „ małe.	—	88 40	—	—	248 —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—	—	—	—	127 —
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—	—	—	—	125 —
„ „ „ „ 1866.	—	—	—	—	650 —
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—	118 —	117 50	—	255 —
Pozyczka wschodnia.....	—	92 25	—	—	560 —
<b>Akcje i Obligacje.</b> Ake. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..... — — — — — Ake. dr. żel. War.-W. rs. 100 — — — — — Ake. dr. żel. War.-B. rs. 100 — — — — — Ake. dr. żel. War.-Teresp. — — — — — Ake. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. — — — — — Ake. Banku Hand. w Warsz. — — — — — Ake. Banku Dyskont. w War. — — — — — Ake. Banku Handl. w Łodzi. — — — — — Ake. War. Tow. ub. od ognia — — — — — Ake. War. Tow. fabr. cukru — — — — — Ake. Tow. fab. cukru Józefów — — — — — Ake. Dobrzel. T. fabryki cukru — — — — — Ake. T. Lilpop, Rau i Loew. — — — — — Ake. Towarzys. fab. machin — — — — — Ake. Towarz. Łazien i Łazni — — — — —					
<b>Wartość kuponów</b> od listów zast. 155%, nowych 194 1/2% zastawnych m. Warszawy ser. I i II 56 1/2% — m. Łodzi 13% listów likwidacyjnych 178%, obligów skarbowych 45 1/2% pożyczki prem. 1-ej emisji 165 1/2% 2-ej emisji 81 1/2% <b>Monety:</b> Polimperjaly rs. — — — — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —					



# KRAWATY

z Paryża, nadeszły do Magazynu  
**M. Wierzbowskiej,**  
przy ulicy Wierzbowej Nr 2.  
4-6-20347-

## 300 Widoków z Wystawy Paryzkiej

w Resursie Obywatelskiej  
Wejście 30 kop. od 10 zrana do 9-tej wie-  
czorem. 4-6-20898-

Bardzo porządna i przyzwoita.

## OSOBA

w wieku podeszłym (Niemka), pragnie przyjąć  
miejsce gospodyni przy wdowcu lub też w ja-  
kiem pensjonacie.—Zyczący sobie takowej, ra-  
cza się zgłosić: ulica Hoża 14 litera B, mie-  
szkania Nr 5; od godz. 10 do 12.  
—20734-3-3

## LEŚNIK

ukończony słuchacz akademii lasowej we  
Lwowie, posiadający kilkoletnią praktykę  
w leśnictwie, odbyta w dobrach rządowych,  
poszukuje odpowiedniej posady.—Interesowani  
racza adresować swe oferty do dr. Zygmunta  
Romera, we Lwowie w szkole leśnej, przy uli-  
cy S-go Mikołaja. —21160-1-3

## Un jeune Parisien,

expérimenté dans l'enseignement, et diplômé,  
connaissant l'allemand, et jusqu'à un certain  
degré le polonais, offre des leçons de **Gram-  
maire et de Conversation.**—Krakowskie-  
Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasieńskiego, re-  
komendacja nauczycieli, metrow, gubernantek  
i bon, Marji Dąbrowskiej. —21132-1-6

## Chomonta angielskie,

używane, jedna para z białym brązem i je-  
dna para z złotym brązem, w dobrym stanie,  
za przystępną cenę do sprzedania, w zakładzie  
siodlarskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 7  
nowy. —21058-1-1

## Wyprzedaż zameczków!

do portmonetek i buciaków, bardzo tanio.—Tam-  
że potrzebne są **uczennice do kwiatów** i  
podręczne.—Ulica Królewska Nr 41, lewa ofi-  
cyna, pierwsza sieni, na 2-m piętrze.  
—21053-1-3

## CERATA

Barbakanowa na stoły, fortepiany, po-  
sadzkiowa, powozowa, nieprzemakalna  
dla chorych, Ohodniki i dywany pod u-  
mywalnie i stoły, Patafarki ceratowe,  
Skóra Amerykańska w najlepszym ga-  
tunku na pokrycie mebli, **najtaniej**

## W Składzie Obie Papierowych

## A. Lubelskiego i S-ki

Miodowa Nr 15.  
1-6-21136-

## SZAFY

jesionowe dwie, oszklone, prawie zupełnie no-  
we, urzędowej roboty, mogące służyć na bi-  
blioteki, serwantki lub też do sklepu i **ma-  
szyna Zingera**, prawdziwa amerykańska.—  
Ulica Elekoralna Nr 45, w magazynie strojów  
J. Binder. —21080-1-1

Do sprzedania:

## ŁÓŻKO

orzecchowe, fason medaljonowy.

## PIES

mieszaniec z Buldogów. — Elekoralna Nr 33,  
mieszkania 19. —21108-1-3

Są do sprzedania

## Trzy futra męskie,

plaszcz podszyty dublonami, takiż surdut, oraz  
palto bobrowe.—Nowy-Swiat Nr 41, pierwsze  
piętro; widzieć można codziennie do godz. 10  
rano i od 12 do 3 po południu. —21109-1-3

Do sprzedania tanio za rs. 75

**KOŃ**  
do każdej roboty przydatny,  
a w gospodarstwie wiejskim służyć mogący  
i do uprzęży i do konnej jazdy.—Widzieć go  
można w stajni koczarskiej przy ulicy  
Zakroczymskiej — zapytując o stajennego  
Gabriela Garbowca. —21088-1-3

Do jednej z Fabryk Wyrobów Metalowych,  
poszukuje się **CZŁOWIEKA** zdolnego i e-  
nergicznego, obeznanego technicznie z robotami  
warsztatowymi i administracją fabryczną,  
za dobrem wynagrodzeniem.

Adres z objaśnieniem przeszłości swojej in-  
teressant zechce złożyć w Redakcji niniejsze-  
go pisma, pod lit. **A. Z.** 1-3-21119-

## Une Demoiselle de Compagnie Allemande protestante,

est demandée pour une famille. Mazowiecka  
ulica 4, 1 etage, tous les sours jusqu'a,  
1 heure. 1-2-21076-

## Masło Śmietankowe

znanej dobroci, **Masło** litewskie solone,  
**Eryndzę** prawdziwą węgierską,  
**Grzyby** suszone, **Miód**, oraz różne  
**Sery** krajowe otrzymał i poleca Han-  
del C. Czajkowskiego (dawniej A. Bo-  
gusławski), ulica Elekoralna Num-  
er 25 nowy. Spodziewane zaś **Wę-  
dliny litewskie** już nadeszły.  
1-6-21062-

Jest do sprzedania

## Fortepian

mahoniowy, krótki, o 6-eiu oktawach, za rsr.  
75 i **skrzypce** mające 200 lat, przy ulicy  
Czarnej Nr 6,—stróż wskaże. —21098-1-3

## ZAKŁAD

### Steinmachi i Kołodzie'ski

przy ulicy Wspólnej Nr domu 5  
hyp. 1654, przyjmuje wszelkie obsta-  
lunki kół powozowych obwodowych, na  
sposób am rykański, oraz wozowych do  
piwa bawarskiego i robót wojskowych  
powozkowych i t. p. Tamże potrzebni są  
zdolni Czeladźci i Terminatorzy od 15  
do 18 lat.—Wiadomość w warsztacie.  
1-2-21121-

## Nowo otworzona

## Pralnia

### Drezdeń-ka

przy placu Grzybowskim Nr 1, obok  
**kościółki Wszystkich Świętych**  
Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową  
wyłącznie zaś **koszule** dzienne, **manki-  
ty** i **kołnierzyki**, tak męskie jak i damskie,  
podług nowego systemu, wykonywającego  
pranie, bez najmniejszego uszkodzenia bie-  
lizny. 1-6-21135-

## Skład Węgla i Drzewa

## W. Popławskiego

dawniej

## Stefana Beck,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i No-  
wogrodzkiej Nr 31b. 1-5-21111-

## KOLONJA

wieczysto-czynszowa, blisko Warszawy i kolei,  
włók 3, z lasem, łąkami, wodami, opalem i  
prawem paszenia 100 sztuk bydła na dwor-  
skich gruntach, zdalna na pacht, do sprze-  
dania.—Wiadomość u W. Wyszynskiego, w do-  
mu W. Laskowskiego Nr 5, róg ulicy Wspól-  
nej i placu S-go Aleksandra. —21053-1-1

Wyjeżdżając do

## Wilna i Petersburga

w interesach komisowych, mam honor za-  
wiadomić osoby interesowane, że mając sta-  
sunki handlowe, przyjmuje wszelkie poruce-  
nia.—Wiadomość w sklepie rękawiczniczym  
Lubańskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej.  
1-1-21052- J. P.

Ktoby miał do zbycia

## Maszynę do szycia,

w dobrym stanie, raczy się zgłosić: ulica Fro-  
ta Nr nowy 9, mieszkania 20, u akuszerki.  
—21090-1-3

## Wałki z waty do okien,

Kit zimowy,

Kit pokostowy

## i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7.  
—19114-13-15

## MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Palta różnego kształtu i gatunku, tużurki (pal-  
merston), garnitury, spodnie, burki i t. p. po-  
leca z **odznaczeniem się w kroju** i ce-  
nami **najprzystępniejszymi.**  
11-12-19069-

## Od 1-go Listopada.

Po kilkoletniej praktyce w pierwszorzę-  
dnych magazynach, z dniem 1-m Listo-  
pada otworzyłam

## pracownię sukien i stro- jów damskich,

pod tymczasową firmą **Nawroczyń-  
ska** gdzie wykonywam wszelkie obsta-  
lunki w zakres toalety damskiej weho-  
dzące z wytwornym gustem i elegancją  
w jaknajkrótszym czasie i po przystęp-  
nych cenach, tak z własnych, jak z po-  
wierzonych mi materiałów.

**WŁADYSŁAWA.**

Nowy-Swiat Nr 57. —4-6-20357-

## SALOPA

z futrem jest do zbycia, skóry popielicowe wy-  
borowe, mufki, kołnierze, wszystko po małej  
cenie.—Ulica Aleksandrja Nr domu 13, trzecie  
piętro na prawo. —21103-1-1

Potrzebny jest

## Comis-voyager lub Ajent,

mający wyrobione stosunki w Cesarstwie i  
Królestwie, dla zbytu bardzo poszukiwanej  
produkcji.—Wiadomość: Rymarska Nr 8, mie-  
szkania 7. —20951-2-3

## DO SKŁADU

## STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elekoralnej Nr 5  
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

**CEMENTU** Portland Angiel.,  
**Robins et Comp.** w Londy-  
nie;

**CEGLY** i **GLINY** ogniotrwałej;  
**KOKSY** i **WĘGLI** kamien-  
nych i kowalskich, oraz  
**TEKTURY** smołcowe i  
**BLACHY** żelazne do krycia  
dachów. —0-4620-

Poszukuje się

## Lokomobileę

o sile 6-8 koni do wynajęcia na kilka tygo-  
dni, za dobrem wynagrodzeniem, ktoby tako-  
wą posiadał zechce dać wiadomość do pana  
F. Pachowskiego, ulica Chłodna Nr 53.  
2-2-20926-



## KOŃ

jest do sprzedania, 5 lat mający, maści siwej,  
p d Nrem 1, ulica róg S-to Krzyżkiej i Mazo-  
wieckiej, w magazynie obuwni, u p. Föllera.  
—21074-1-2

Nowo-objęta

## Pralnia bielizny,

przyjmuje za przystępną cenę, wykonywa sta-  
rannie i na termin, — z czem poleca się Sza-  
nownej Publiczności.—Ulica Królewska Nr 21.  
—21130-1-3

## POWÓZ

cztero-osobowy, w bardzo dobrym stanie, do  
sprzedania za 300 rs.—Ulica Górczewska Nr  
3112B/4. —20630-2-3

Są do sprzedania

## MEBLE

palisandrowe: kozetka, fotele i dwa pół-fotele  
kryte aksamitem, portjera takż do jednego  
okna, konsola i stolik mały rzeźbione, stół  
jadalny palisandrowy o sześciu blatach, dwa  
wazyony alabastrowe, maszyna do kawy nei-  
silbrowa samowar i sześć krzesel wypłata-  
nych.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 11,  
w oficy lewej Nr 8 mieszkania.  
—20506-3-3

## Nie rwać Zębów!

Starszy Felcer, uwalnia od bólu zębów po-  
spułych każdego cierpiącego, bez użycia ia-  
kich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę  
Lekarską za nieszkodliwy uznany.—Adres:  
Krakowskie Przedmieście Nr 20, na dole w dzie-  
dzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

**J. WOLFF,** Felcer Starszy.  
—20301-2-6

Jest do sprzedania:

## Powozik i Wolant z fordeklem,

na jednego lub parę koni, z renomowanej fa-  
bryki, w zupełnie dobrym stanie, wraz z ko-  
niami i zaprzęgą.—Podwale Nr 26, u właścici-  
ciela domu. —20766-3-3

## Od kaszlu i piersiowych słabości,

wyrabia apteka **S. Różyckiego** na Pradze,  
znany od lat wielu **syrop i ziółka**, które  
to, wraz z przepisem użycia w trzech językach,  
nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50,  
ziółek paczka kop. 25. —20872-2-8

## AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tu-  
tejsze **Osoby**, zyczące sobie odbyć słabość.—  
**W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15.** —  
w wspólnym mniej.—Ulica Kapitulna Nr 3,  
pierwsze piętro. —21120-1-3

## U akuszerki,

jest **pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla  
osoby spodziewającej się słabości lub będącej  
na kuracji.—Ulica Elekoralna Nr 10.  
—21126-1-3

## Pokój z meblami,

1 lub 2, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33,  
1-sze piętro, drzwi Nr 3. —21123-1-3

## POKÓJ

z usługą lub bez, jest zaraz do wynajęcia.—  
Wiadomość w pralni, plac Grzybowski Nr 1.  
—21134-1-3

Na fabrykę stolarską, slusarską i t. p.  
jest do wynajęcia obszerny

## LOKAL

od S-go Jana 1879 r.—Wiadomość: ulica Zło-  
ta Nr 12/1497, u właściciela domu.  
—20654-2-3

## Mieszkanie

wspólne, jest do wynajęcia każdego czasu, dla  
osoby pięci żeńskiej.—Chłodna Nr 19.  
—21064-1-2

## Trzy ciepłe Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem,  
na ulicy Hożej Nr 14b, mieszkania 19, są do  
odnajęcia za przystępną cenę, od 1-go Gru-  
dnia albo od Nowego Roku 1879.  
—21068-1-3

## LOKAL

obszerny, kwalifikujący się na bawarję, resta-  
urację, cukiernię, z całym umeblowaniem, urzą-  
dzeniem, jest do wynajęcia od Nowego Roku.  
Wiadomość, plac Krasieński Nr 547, w handlu  
win J. Wolfin. —21085-1-3

## SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy  
Nowomiejskiej Nr 12,—stróż wskaże.  
—21079-1-3

## Dowód Magazynu Banku Polskiego,

za Nrem 914, na złożoną wełnę zaginął.—Upra-  
sza się o złożenie takowego do kantoru Ban-  
ku, za nagrodą. —21084-1-1

W dniu 20 Listopada (2 Grudnia) b. r.  
w majątku hr. Władysława-Michała Bran-  
ckiego M-ku Stawiszczan, Kijowskiej gubernii,  
Taraszczańskiego powiatu, odebranie się wy-  
przedaż przez lieytację około 40 sztuk

**Ogierów i Klaczy**  
rasy arabskiej, angielskiej i perszeronkiej.—  
Najbliższa stacja kolei Białocerkiew drogi że-  
laznej Fastowskiej.—Szezęgóły udziela zarzą-  
dzający stadninami hr. Branickiego, p. Antoni  
Zakrzewski, pod adresem Białocerkiew Sta-  
wiszczan. 1-1-21105-



## Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w roku 1879, około 300 sążni kubiez. żwiru, do robót brukarskich w Warszawie od rs. 30 za sążen kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 900 i na koszt ogłoszenia rs. 60.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w roku 1879 około 300 sążni kubicznych żwiru, do robót brukarskich w Warszawie, po cenie rs. NN. (wypisać literami) za sążen kubiczny, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w ilości rs. 900 i na koszt ogłoszenia rs. 60, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.  
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1-3

- 28865 -

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w roku 1879 około 1600 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs. 6 za sążen kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 960 i na koszt ogłoszenia rs. 60.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w r. 1879, około 1600 sążni kubicz. piasku, do brukarskich i innych robót w Warszawie po cenie rs. NN. (wypisać literami) za sążen kubiczny, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w ilości rs. 960 i na koszt ogłoszenia rs. 60, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.  
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1-3

- 20866 -

## Fabryka Kołnierzyków i Mankietów

### Aleksandra Poznańskiego,

przy ulicy Dzikiej Nr 18

zaopatrzyła swój Skład w wielki wybór Kołnierzyków i Mankietów damskich, męskich i dzieciennych, oraz garniturów gładkich i haftowanych.  
Handlującym odstepuje się rabat.

1-6

- 21100 -

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

**NOWO OTWORZONY**

**Magazyn Bławatny**

**TOWARÓW TANICH**

**KRAJOWYCH I RUSSKICH**

pod firmą:

## L. JARZEBSKI

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez Fotografję W. Brandla.

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący, zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące.

2-6

- 20527 -

**Kawior** Astrachański najlepszy, funt po rs. 1 kop. 50; **Kawior** serwetowy, funt po rs. 1; **Euljon** ze zwierzyni Kiezkowskiego i Siemienkowskiego; **Sardynki**, Philippe & Canaud; **Siedzi** pocztowe; **Sardale**; **Sandacze** suszone; **Wiziga**, **Gorczyca** sardyńska; **Makarony**; **Grzybki** marynowane; **Korniszony**; **Konifury**, **Marmelady**, **Biskwity**林家 z Moskwy i t. p. towary, nadeszły świeże.

**Do Składow Herbaty i Towarów Rossyjskich**  
**LUCJANA KRUPSKIEGO;**

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 w Bazarze Rybińskiego, Nr 22.

Mając bezpośrednie stosunki z główniejszymi domami Handlowymi w Rosji, jestem w możności dostarczyć wszelkie towary, po cenach znacznie niższych.

3-6

- 20608 -

## WAŻNA WIADOMOŚĆ Dla Szanownej Publiczności NA SEZON ZIMOWY

Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męskiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Zakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe, Szlafroki duple, ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem

**E. Samet,**

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriščatek dom Limincenkow.

4-0-20667-

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna  
Gotowa  
Mezka i Damska  
Krawaty Męskie  
Damskie  
Gorsety Paryzkie  
Hafty  
Koronki  
Spódnice Wełniane  
Przyjmują się Obsługi na Wyprawy  
Chustki Białostowe  
Płóciennne  
Kołnierze Mankiety  
Skarpety Różnych Gatunkach  
Koszulki  
Kamasze Wełniane

**FABRYKA POŃCZOCH ARIEDEL**  
w Hotelu Europejskim.

Ceny Umiarkowane

-19836-6-6

SEULE VÉRITABLE

## EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

## POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE

de toilette supérieur.

LE SUBLIME

arrêt de la chute des cheveux.

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione.

Paris.

DÉPOT : 43, boulevard des Italiens.

Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

Od rs. 5 kapelusze aksami-  
tne z ubraniem,

w pracowni strojów i sukien damskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w pomniku księcia Paszkiewicza na 2-m piętrze od frontu.

3-6-20633-

## Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej

E. Lambelet, Art. Baletu.

3-6

-20358-

## DLA PRAWNIKÓW

jest do sprzedania

### Corpus juris civilis,

w dwóch tomach in folio wydanie Getyngskie z zeszłego wieku za rs. 4. Obejrzeć można w Kancelarii Redakcji Kurjera Warszawskiego.

2-6-18456-

## OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmują każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

2-6-20962-

BIELIŃSKA.



## Drzewka owocowe

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej, dostać można szepców grusz, jabłoni, jako też czereśni 1, 2 i 3-letnich, wszystkie drzewa w wielkim wyborze.

-20668-5-10-

## Wina Szampańskie

z domu

Louis Duvau Aine z Epernay  
po bardzo przystępnej cenie sprzedaje

Skład Win i Delikatesów

## Aleksandra Bocquet

w Gmachu Teatralnym.

5-6

-20222-

## L Ó D

w znacznej ilości do sprzedania.—Wiadomość u A. Bernsteina.—Tłomackie Nr 9. —20929—



### Koleje Żelazne.

	Ochodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
<b>Warsz.-Wiedeń.</b>		
Kurjerski 2 klasy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	8 20 w.	9 20 r.
<b>Warsz.-Bydgoska.</b>		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
<b>War.-Terespolska.</b>		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
<b>War.-Petersburska.</b>		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy.</b>		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla.</b>		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
<b>Obwodowa.</b>		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

## Nauczycielka

posiadająca w wysokim stopniu **muzykę** i język **francuzki**, pragnie udzielać tych przedmiotów za **życie i mieszkanie**. Rekomendacja Nauczycielska Nowy-Swiat Nr 52. M. S. 1-2-21127-

### GEOMETRA,

młody Włoch, daje lekcje rysunków, jako też literatury i gramatyki francuzkiej. Przyjąłby także miejsce guwernera.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Marji Dąbrowskiej**. 1-6-21124-

Poszukuje się zdolnej

## PANNY

do magazynu, posiadającej języki: francuzki i niemiecki.—Oferty pod literami O. L. przyjmuje redakcja Kurjera Warszawskiego. —21078-1-3

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do maszyny i podręczne, na zajęcie stałe, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w fabryce bielizny p. Plantowskiego, przy ulicy Leszno Nr 19. —21107-1-2

Potrzebna dziesięć

## PANIEN

do maszyny i podręczne.—Ulica Mostowa Nr 26, trzecie piętro. —21137-1-1

Potrzebna jest

## PANNA

zdalna do krawieczyzny. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 68, w maglach. —21129-1-2

## PANNA

do **Dystrybucji**, potrzebna jest zaraz. Wiadomość w Składzie Bielizny przy ulicy Elektrańskiej Nr 3. —21051-1-2

## FRANCUZ,

świeżo przybyły z Francji, profesor gimnazjum, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego u siebie lub na mieście.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 26; do godziny 10 rano. —21030-1-3

## Student Uniwersytetu,

Mate matyk, życzy udzielać lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. Królewska Nr 1, mieszkania Nr 18. —21118-1-1

## OGRODNIK

z Małorossji, kawaler, umiejący zająć się oranżerją, poszukuje miejsca.—Ulica Ziota Nr 19,—stróż wskazuje. —21096-1-2

## KASSJER

uzdolniony, z chlubnymi świadectwami, posiadający obce języki, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: K. Nowak, Warszawa, Poste-restante. —21063-1-3

## TAPICER

poszukuje roboty w prywatnych domach w Warszawie, jakoteż i na prowincji, za najniższe ceny.—Wiadomość w fabryce rękawiczek.—Ulica Marszałkowska Nr 71. —21066-1-2

Potrzebna jest

## OSOBA

w młodym wieku, do dzieci, na wieś, posiadająca choć początki języków i muzyki; osoby życzące porozumieć się bliżej, zgłosić się rano do właściciela domu Nr 4 na ulicy Chmielna, w dniu 14 b. m. od godziny 9 do 12 rano, lub od 6 do 9 wieczór. —21101-1-2

Potrzebna jest na wieś, 6 godzin drogi od Warszawy,

## Panna-Służąca,

umiejąca doskonale szyć, prać i prasować, i **kucharka** dobrze gotująca, obie z dobreimi rekomendacjami. Zgłaszać się do 11-tej z rana i od 5-tej wieczorem, Leszno Nr 51, mieszkania 2. —31070-1-3

## Po rs. 3 i 4 za wieczór,

przyjmuje zamówienia fortepianistka, bardzo dobrze grająca na fortepianie. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw Zamku Nr 105, na 4-tem piętrze, drzwi po lewej ręce. —21075-1-3

## MAMKA

wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u akuszerki K. Z.—Ulica Biała Nr 1. —21116-1-1

## DOM

drewniany nowy, w dobrym miejscu, przynoszący dochodu rs. 1549, jest do sprzedania za jedenaście tysięcy rubli.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 34, w prawej oficyne na parterze. Tamże jest do sprzedania **fortepian** mahoniowy krótki o 6-ciu oktawach. 1-3-21091-

## Panom Przedsiębiorcom

poleca się **Technik** do załatwiania rachunków budowlanych i kosztorysów, w języku polskim, po cenie umiarkowanej.—Blizsza wiadomość w składzie węgla, Leszno Nr 68. 1-3-21104-

### Była obywatelka wiejska

życzy sobie przyjąć panienki uczęszczające do zakładów naukowych na mieszkanie i stół, zapewniając wszelką opiekę i wygodę.—Wiadomość będzie udzieloną w magazynie haftów i bielizny Józefiny.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 1-3-21087-

### Do sprzedania:

Cztery okiennice w dobrym stanie, ze śrubami i hakami; zegar salonowy brązowy z figurą, podstawką i kłosem; szafa szpizarniana z szufladami i pułkami, w kolorze mahoniowym, mogąca stanąć w porządnym pokoju.—Wiadomość u stróża domu, pod Nr 42, przy ulicy Chmielnej. 1-2-21095-

## Do sprzedania:

Dwa futra damskie, mufka skunksowa, dwie suknie jedwabne, jedna jasna; duży kosz zamknięty i stół używany.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23 (gdzie Eldorado) w drugim podwórzu, 2-ga sień na prawo, 1-sze piętro, Nr mieszkania 24, od godz. 2-giej do 5-tej. Tamże dowiedzieć się można o osobie udzielającej lekcje śpiewu i muzyki. 1-2-21073-

## Sprzedaż Piwa

z **najpierwszych browarów, przy ulicy Ogrodowej Nr 20.**

Można zamawiać pocztą miejską. Dla amatorów piwa lekkiego, poleca się piwo **Zerańskie** nadzwyczaj przyjemne, lekkie, jasny kolor; nadto piwo **Lubelskie**, po 7 i pół mała, a 10 kop. duża butelka; **Eksport** po 10 kop. i **Lagrowe Herman Jung**, oraz **Porter** krajowy słodki, zastępujący Maltz-ekstrakt po 12 i pół, piwo na fiakony po 6 kop. **Simplex Warszawski** po 12 i pół kop. Ceny bez butelek. Na próżne butelki zostawia się po 5 kop., najmniejsze zamówienia będą odsyłane z największą akuratnością i z możliwym pospiechem.—poleca się **A. Debicki**. —20232-3-10

Jestem zmuszony kołatać do serc JW. Państwa, o podanie mi ręki, udzieleniem pożyczki **od 100 do 150 rubli,**

na dubeltowy procent na rozpoczęcie mego fachu. Proszę o złożenie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. J. —21067-1-2

## Dystrybucja

w dobrym punkcie położona, jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu.—Łaskawe oferty składać należy pod lit. B. M. 900, w agencurze ogłoszeń.—Senatorska Nr 22. —21106-1-3

Ktoby miał do wydzierżawienia

## A P T E K E,

w jednym z miast gubernialnych Królestwa lub w Warszawie, raczy swój adres i bliższe wiadomości poste-restante pod lit. J. S.—Stacja pocztowa Klimontów, gubernia Radomska. —21092-1-3

## Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Rady Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —21113-1-6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Kawiarnia,

z całym urządzeniem za małą cenę, każdego czasu.—Ulica Przechodnia róg Żelaznej-Bramy, w kawiarni.—Wiadomość w miejscu. —21057-1-3

## Korzystny interes.

Jest do odstąpienia, w każdym czasie **skład węgla**, z wszelkimi utensyljami, na korzystnych warunkach.—Wiadomość w miejscu, przy ulicy Siennej Nr 15. —21061-1-3

Do sprzedania

### GARNITUR MEBLI

kozetowych, mahoniowych, z zużytem pokryciem za rs. 60; **Parawan** jesionowy 6-cio skrzydłowy za rs. 16; **Szuba** piękna szopowa na wzrost dobry rs. 80.—Wiadomość u stróża, ulica Wspólna Nr 30. Tamże rs. **27.000** do ulokowania. 1-2-21125-

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

## Meble mahoniowe,

kryte aksamitem, a mianowicie: kanapa, 12 krzeseł, 2 fotele, stół i dwie konsolki, oraz lustro, obrazy, biurko, serwantka i różne **inne meble**. Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 8, na 1-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 5. Widzieć można codziennie od godziny 3-iej do 5-tej. —21115-1-3

## Do sprzedania:

**Powóz, para Koni** zaprzęga i t. d. **Fortepian** o 7 oktawach palisandrowy Hofera. **Dwie Szafy** dla magazynierok rozbiernie jesionowe.

**Lustro** w złotych ramach 2 łokiecie wysokie i 1 1/2 szerokie.—U Właściciela domu przy ulicy Leszno Nr 21, od godz. 4 po południu. 2-3-20891-

Dwa trzy pokojowe z dwoma wejściami

## LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36 —20443-1-12

Jest zaraz do wynajęcia

### DWA POKOJE

umeblowane, z usługą, na życzenie mogą być rozdzielone i oddane bez mebli.—Tamże jest do sprzedania **masło litewskie**, na pudry i funty.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52; szwajcar wskazuje. —20845-3-6

Potrzebny jest

## POKÓJ

od 15-go Listopada r. b. dla dwóch osób, w bliskości Instytutu muzycznego, z osobnym wejściem, usługą, samowarem i opalem za rs. 10 miesięcznie, lub za lekcje muzyki.—Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 28, mieszka. 20. 3-3-20982-

Przy znacznej i bardzo przyzwoitej rodzinie, znaleźć może

## MIESZKANIE

młoda osoba, ze stołem, usługą, fortepianem i prawdziwie rodzicielską opieką. Wiadomość w kiosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy. —21128-1-3

Do najęcia od Wielkiej Nocy

## Mieszkanie,

złożone z 7-miu pokoi, przedpokoju, dużej kuchni w suterenie, piwnicy, różnych schowanków i wygódek; mieszkanie to samo w sobie, na parterze, w ogrodzie, do tegoż mieszkania należącem, ładnie urządzonej z werandą przy mieszkaniu—w domu pod Nr 23/1512a; mieszkanie to może być oddane i na jaki zakład. 1-3-21112-

Do wynajęcia w każdym czasie

## Trzy Pokoje,

kompletnie umeblowane, wraz z kuchnią, za cenę 45 rs. miesięcznie, przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14.—Wiadomość u stróża —20827-2-3

## Bardzo tanio

do sprzedania: **salopa** damska, **białe lisy** kryte materją jedwabną.—Wiadomość bliższa przy ulicy Chmielnej Nr 56, II-gie piętro, w podwórzu na prawo, mieszkania Nr 9. Zastać można codziennie od godz. 9-4 po południu. 3-3-20757-

## Pokój

dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia każdego czasu, z usługą i opalem, przy emerytce.—Ulica Śliska Nr 37, piętro 1-sze od trontu, mieszkania Nr 4; wiadomość od 1 do 5. —20890-2-3

### 9. Tłomaczie 9.

## Sześć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z wszelkimi wygodami do wynajęcia każdego czasu, oraz **Szynk z pokojem**. Wiadomość u rządcy na miejscu. —20074-1-6

## TRZY POKOJE,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wejściem, meblami, fortepianem, posłiela i obsługą, są do odnawienia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hrabiego Krasieńskiego, mieszkania Nr 28, Zastać można od 10 do 4 godziny. —21131-1-6

Poszukuje się zaraz, lub nowego rosu, czyste

## MIESZKANIE,

o 3-ech pokojach z przedpokoikiem, kuchnią i podwójnym wejściem, w bliskości placu Aleksandrowskiego. Adres proszę złożyć przy ulicy Pięknej Nr 2a, mieszkania 3 bis. —21097-1-2

Do wynajęcia w każdym czasie

## Mieszkanie

do Nowego Roku i dalej—dwa pokoje duże z balkonem, na pierwszym piętrze.—Tamże do sprzedania: biurko jesionowe, garnitur mebli, aksamitem krytych i kwiaty. Praga, ulica Brukowa Nr 381, mieszkania 13. 21094 1-1

## Sklep z wystawą,

z dwoma pokojami, piwnicą i drwalnią, świeżo wyrestaurowane, jest do odstąpienia w każdym czasie, za cenę rs. 350 rocznie, może służyć na każdy interes. Ulica Królewska Nr 25. —21117-1-2

Od 1-go Kwietnia 1879 r., poszukuje się

## SKLEP

z dwoma, (lub jednym dużym) pokojami i kuchnią, w okolicach Nalewek, Podwala lub jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość: przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a, mieszkania 11. —21122-1-3

Zgubiono w m. Mławie

## ZEGAREK ZŁOTY

damski, cylinder o 8-miu kamieniach, cyfrowany, z dziurką do cyferblatu, pół kryty, z kapsłem złotym, z takąż dewizką złotą, agralką i bregietem. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowego za nagrodą, a pp. Zegarmistrzów o zatrzymanie go w razie sprzedaży u nich i zawiadomienie na ulicę Szczęśliwą pod Nr 4, mieszkania 14. 1-3-21081-

## Ostrzega się,

aby nikt dokumentu prywatnego przez nas na rzecz Walerego Wejnerta, na rs. 235, pod dniem 5 (17) listopada 1877 r. wystawionego, nie nabywał, gdyż summa tymże dokumentem objęta, dawno już została zapokojona, rewers zatem rzeczonyżadnego niema znaczenia i o ileby ktokolwiek z nim produkować się zamierzał, do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

**Katarzyna Wejnert.**  
**Jan Bonifacy Wejnert.**  
—21065-1-2

Dnia 7 b. m. zginęła

## WYŻLICZKA

ceter, miesiąc 6, biała, z złotymi uszma i takąż centką na łebku. Kto wskaże nieprawego jej posiadacza, otrzyma nagrodę, kto zaś ją zechce zatrzymać, sądownie odpowiadać będzie. Ulica Śliska Nr 12, mieszkania 25. —21060-1-1



Dnia 6-go b. m. i r., w godzinach wieczornych

## SKRADZIONO

**psa wyżyła**, maści ciemno-kasztanowej, piersi i łapy miał tarantowate, koniec ogona biały i z takąż białą strzałką na łbie. Kto wskaże trop złoczyńcy na Krakowskie-Przedmieście Nr 95, do składu herbaty, otrzyma sowe wynagrodzenie, nieprawy zaś posiadacz takowego, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie i wszelkie koszty poniesione na odszukanie psa, przymuszony będzie zwrócić. —21138-1-3